

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 460/13, z powództwa M. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz Gminie i Miastu S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od Gminy i Miasta S. na rzecz M. T. kwotę 17.538,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 października 2016 r. do dnia zapłaty,
2. umorzył postępowanie wobec (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.,
3. ustalił, że Gmina i Miasto S. będzie ponosić odpowiedzialność za wszelkie mogące się ujawnić w przyszłości u powódki skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2012 roku,
4. oddalił powództwo w pozostałej części,
5. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.,
6. szczegółowe rozliczenie kosztów procesu oraz obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych pozostawia referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady, że Gmina i Miasto S. przegrała proces w 68 procentach.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 12 marca 2012 r. M. T. potknęła się na chodniku na rynku w S., ponieważ w chodniku brakowało płyty. Miejsce to nie było w żaden sposób oznakowane ani zabezpieczone. Powódka przewróciła się i doznała urazu lewego kolana. W ramach leczenia urazu kolana powódka przeszła zabieg artroskopii, musiała poddać się rehabilitacji i poruszać się przy pomocy kul. Pozostawała początkowo pod opieką córki, a następnie męża. Pomagali oni powódce w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu posiłków. Powódka przyjmowała leki przeciwzapalne i przeciwbólowe. Wydała na ten cel około 500 zł. Powódka korzystała również z prywatnych wizyt lekarskich, wydatki z tego tytułu wyniosły około 390 zł. Za zabiegi rehabilitacyjne kolana zapłaciła 463 zł. Łączne wydatki na leczenie wyniosły 1.353 zł.

W ocenie biegłego ortopedy w wyniku zdarzenia powódka doznała niewielkiego stłuczenia obu kolan i skręcenia lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem tylnego rogu łąkotki przyśrodkowej. Obrażenia te skutkują 5 % stałym uszczerbkiem na zdrowiu. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych jest znaczny. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres dwóch miesięcy po wypadku w wymiarze dwóch godzin dziennie. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich. Proces leczenia powódki dobiegł końca. Rokowanie na przyszłość jest umiarkowanie dobre. Prawie wszystkie leki wskazane na fakturach złożonych przez powódkę były zasadne z uwagi na stan jej narządu ruchu.

Powódka zgłosiła szkodę Gminie M. S., przez którą została poinformowana, że działka, na której doszło do wypadku, stanowi własność Skarbu Państwa, a zarząd drogą, do której przylega chodnik wykonuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł.. Podmiot ten objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawartą z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę, który w dniu 8 stycznia 2013 r. odmówił spełnienia świadczenia.

Uchwałą z dnia 29 sierpnia 2014r. Rady Gminy i Miasta S., działka numer (...) została zaliczona do kategorii dróg gminnych publicznych. Uchwałą z dnia 26 września 2014r. podjętą przez Radę Powiatu (...) opisana działka została pozbawiona kategorii drogi powiatowej.

Według opinii biegłego geodety, miejsce upadku powódki nastąpiło na działce (...) na terenie pasa drogowego (chodnika) mającego charakter drogi publicznej. Działka ta stanowi własność Gminy i Miasta S..

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli stwierdził, że Gmina i Miasto S. nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ulicy (...) oznaczonej jako działka (...).

Powódka wydatkowała 45 zł na uzyskanie kopii mapy zasadniczej miejscowości S. obejmującej dokładne określenie granic działki ewidencyjnej o nr (...) (rynek) i działek z nią sąsiadujących.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w przeważającej części.

Jako podstawę roszczenia Sąd ten wskazał art. 416 k.c., uznając że można postawić zarzut winy organowi zarządzającemu Gminy i Miasta S. wyrażającej się w tolerowaniu ubytków w chodniku na rynku w S.. Fakt ich występowania znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadków, strony oraz złożonej dokumentacji fotograficznej. Ubytek ten nie był w żaden sposób zabezpieczony ani usunięty. Istnieje zatem adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą na osobie powódki, a zawinionym zachowaniem pozwanego. Znajduje to również potwierdzenie w treści opinii biegłego ortopedy, który wskazał, że obrażenia powódki powstały w wyniku upadku spowodowanego ubytkiem w chodniku.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej Gminy i Miasta S. wskazującego, że nie była ona zarządcą drogi, w której doszło do wypadku, a zatem nie ponosi odpowiedzialności za szkodę. Pozwana nie wykazała, aby w dniu 12 marca 2012 r. nie była właścicielem działki, na której doszło do wypadku, bądź że w tej dacie sprawował nad nią zarząd inny podmiot. Pozwana ograniczyła się jedynie do złożenia dokumentów wskazujących na zmianę kategoryzacji drogi, które same z siebie nie przesądzają jeszcze

o tym, kto w dacie zdarzenia był właścicielem bądź zarządcą działki. Co więcej, jak wynika z treści załączonego orzeczenia Sądu z dnia 10 grudnia 2013 r. pozwana nabyła własność tej działki przez zasiedzenie z dniem 3 kwietnia 2001 r. Oznacza to, że w dacie zdarzenia pozwana była zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa osób korzystających z chodnika.

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i wobec treści opinii biegłego ortopedy, za adekwatną Sąd Rejonowy uznał kwotę 15.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Z opinii wynika bowiem, że w wyniku zdarzenia powódka doznała niewielkiego stłuczenia obu kolan i skręcenia lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem tylnego rogu łąkotki przysrodkowej, a obrażenia te skutkują 5 % stałym uszczerbkiem na zdrowiu. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych jest znaczny. Proces leczenia powódki dobiegł końca. Rokowanie na przyszłość jest umiarkowanie dobre. Dodatkowo powódka przeszła szereg zabiegów medycznych, które wiązały się z dolegliwościami bólowymi (zabieg artroskopii, któremu była poddana powódka oraz zabiegi usuwania płynu

z kolana). Powódka musiała też korzystać z pomocy osób trzecich w związku z jej ograniczeniami w poruszaniu się oraz koniecznością zażywania leków przeciwbólowych. Żądania odszkodowania, znalazło zdaniem Sądu Rejonowego swoją normatywną podstawę w art. 444 § 1 k.c., który mając też na względzie treść art. 322 k.p.c. oraz 232 k.p.c., uznał, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że roszczenie jest usprawiedliwione co do zasady i jako takie wykazane.

Konieczność sprawowania opieki nad powódką znajduje potwierdzenie w opinii biegłego ortopedy. Na fakt sprawowania takiej opieki zwróciła również uwagę w swoich zeznaniach sama powódka oraz przesłuchania w charakterze świadków jej mąż i córka. Jak wynika z treści opinii biegłego ortopedy powódka wymagała pomocy osób trzecich

w wymiarze dwóch miesięcy przez dwie godziny dziennie. Wyraża się to kwotą 1.140 zł (60 dni x 2 godziny dziennie x 9,5 zł. za godzinę) i taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki.

Powódka poniosła również wydatki na leczenie w łącznej kwocie 1.353 zł. Fakt poniesienia tych wydatków znajduje potwierdzenie w złożonych fakturach, zeznaniach powódki i świadków, a ich celowość znajduje potwierdzenie w

opinii biegłego ortopedy. W ocenie Sądu pierwszej instancji kompensacie podlega również poniesiony przez powódkę wydatek w postaci kosztów uzyskania mapy geodezyjnej. Nie budzi wątpliwości, że pozostawał on w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą na osobie, jakiej doznała powódka. Mapa ta była bowiem niezbędna dla ustalenia miejsca upadku powódki i ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za szkodę.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ma natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 1.710 zł. tytułem skapitalizowanej renty oraz 190 zł tytułem kosztów miesięcznej renty wobec zakończonego procesu leczenia.

Reasumując, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 17.538 zł. stanowiącą sumę opisanych powyżej kwot (15.000 zł. + 1140 zł + 1353 zł + 45 zł).

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. zaś o terminie wymagalności odsetek na podstawie art. 455 k.c., zasądzając odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu, to jest od dnia 13 października 2017 roku (k.275) i oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty odsetek za okres przenoszący tę datę jako niezasadne.

W związku z cofnięciem powództwa wobec pozwanego (...) .U. S.A. Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie względem niego.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany Gmina i Miasto S. będzie ponosił odpowiedzialność za wszelkie mogące się ujawnić w przyszłości u powódki skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2012 roku.

W pozostałej części Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako niezasadne.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) .U. S.A., gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z zasadami słuszności.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Gmina i Miasto S., zaskarżając orzeczenie w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie pkt 1, 3 i 6 obejmujących zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty 17.538 zł, ustalenie odpowiedzialności za mogące pojawić się w przyszłości skutki zdarzenia i obciążenia pozwanej kosztami procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż Gmina nie wykazała, kto był zarządcą drogi w chwili zdarzenia, podczas gdy z załączonych uchwał Rady Gminy i Miasta S. oraz Rady Powiatu (...), mających charakter konstytutywny jasno wynika, iż w dniu zdarzenia zarządcą drogi, na której doszło do zdarzenia był Zarząd Powiatu (...);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 19 ust. 2 pkt. 3 ustawy o drogach publicznych, poprzez jego pominięcie, a tym

samym błędne przyjęcie, iż uchwały rad jednostek samorządu terytorialnego o zaliczeniu drogi do kategorii dróg gminnych oraz pozbawieniu drogi kategorii dróg powiatowych nie przesądzają, kto w dniu zdarzenia był zarządcą drogi;

- art. 20 pkt. 4 i pkt. 11 ustawy o drogach publicznych poprzez jego pominięcie i błędne

przyjęcie, iż odpowiedzialność za utrzymanie nawierzchni chodnika, wykonywanie robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających należało do pozwanej, podczas gdy obowiązek taki spoczywał na zarządcy drogi – tj. na Zarządzie Powiatu (...);

- art. 416 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie jako normatywnej podstawy

do uznania odpowiedzialności Gminy i Miasta S., podczas gdy odpowiedzialność ponosił zarządca drogi tj. Zarząd Powiatu (...).

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i

oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie należy przyjąć, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania.

Sąd Okręgowy przyjmuje zatem za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, ocenione w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c., dzieląc także ich ocenę jurydyczną.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ w istocie nie dotyczy faktów, które zostały przez Sąd I instancji prawidłowo wskazane w pisemnym uzasadnieniu, poprzez opisanie treści uchwał Rady Gminy i Miasta S. oraz Rady Powiatu (...), ale ich oceny w ramach zasady swobody i logicznego rozumowania, wynikających z treści art. 233 § 1 k.p.c., mających przełożenie na zastosowanie prawa materialnego, o czym poniżej.

Wiodącym zarzutem apelacji, zgłaszanym uprzednio w toku postępowania przed Sądem I instancji, jest zarzut braku legitymacji biernej po stronie skarżącej Gminy w rozpoznawanej sprawie. Pozwana Gmina i Miasto S. kwestionuje bowiem swoją odpowiedzialność za utrzymanie nieruchomości, na której doszło do wypadku.

Odnosząc się do tak sformułowanego stanowiska, odnotować należy, że bezspornym jest, iż działka o nr (...), na której doszło do zdarzenia szkodzącego, jest własnością Gminy i Miasta S. i była nią również w chwili zdarzenia. Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że pozwana Gmina nie wykazała, aby w dniu 12 marca 2012 roku zarządcą chodnika, na którym doszło do wypadku pozostawał Zarząd Powiatu (...). Okoliczność, że uchwałami z 2014 roku wskazana działka została zaliczona do kategorii dróg publicznych i pozbawiona kategorii drogi powiatowej, nie oznacza jeszcze, że w dniu wypadku zarząd powiatu był zarządcą drogi. Pewnym jest natomiast, że od 3 kwietnia 2001 roku Gmina jest właścicielem działki (...), nabyła bowiem przez zasiedzenie własność terenu, którym wcześniej jako posiadacz samoistny władała jak właściciel.

Niezależnie jednak od tego, kto według powoływanych przez skarżącego przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz. U. 2017, poz. 2222) pozostawał zarządcą drogi w dacie wypadku, to Gmina jako właściciel nieruchomości obejmującej również chodnik, jest zobowiązana do właściwego nadzoru nad posiadanym terenem, który co istotne, stanowi centrum miasta S.. Nie ulega wątpliwości, że należyty nadzór właściciela nad nieruchomością obejmuje działania, które mają na celu zapobiegać wystąpieniu zagrożenia dla jej użytkowników – w tym przypadku pieszych użytkowników chodnika. Gmina powinna zatem wobec stwierdzenia wystąpienia takiego zagrożenia – wyrwy w chodniku – odpowiednio szybko zareagować, podejmując właściwe działania mające na celu naprawienie chodnika (por. m in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017 roku, sygn. III CZP 38/17, publ. OSNC 2018/5/52 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1972 r., I CR 42/72, publ. OSNC 1973, Nr 3, poz. 44, z dnia 25 września 1980 r., II CR 316/80, publ. OSNCP 1981, Nr 7, poz. 129, z dnia 8 października 1985 r.). Nadzór ten musi być

wykonywany z uwzględnieniem charakteru zaniechanego obowiązku i zapewnienia realizacji celów ustawy. Nawet, gdyby Gmina nie była właścicielem terenu, to do jej zadań należy bieżące monitorowanie, czy właściciel (zarządca) realizuje swoje obowiązki oraz jej obowiązkiem jest sprawne reagowanie na wypadki ich niewykonywania (art. 108 k.p.a.), z uwzględnieniem możliwości zlecenia zastępczego ich wykonania za zobowiązanego i na jego koszt (art. 127 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji) (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017 roku, sygn. III CZP 38/17, publ. OSNC 2018/5/52).

Chodnik, zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych jest częścią drogi, która może mieć charakter gminny, powiatowy, wojewódzki lub krajowy, lecz jednocześnie chodnik ten jest częścią miejskiego rynku w S., a do zadań własnych gminy niewątpliwie należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, które obejmują w szczególności sprawy dotyczące gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego, porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych (art. 7 ust. 1 pkt 2, 14 i 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, (t. j. Dz.U.2017, poz. 1875).

Nawet jeśli Gmina i Miasto S. uznała, że nie jest zarządcą chodnika, na którym doszło do wypadku i do jej zadań nie należy utrzymanie nawierzchni chodnika na podstawie art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, to powinna podjąć wskazane wcześniej działania, by chodnik został jak najszybciej naprawiony, a do tego czasu zabezpieczony przed możliwością potknięcia się i upadku przez przechodniów. Tymczasem pozwana Gmina nie próbowała wykazywać, że takie działania były przez nią podejmowane.

Pozwana Gmina nie wykazała zatem ani tego, że jakikolwiek inny podmiot pozostawał odpowiedzialny za utrzymanie miejsca wypadku w marcu 2012 roku ani tego, że podejmowała działania mające na celu zapobiegnięcie szkodzie poprzez sprawowanie nadzoru nad działaniami zapewniającymi bezpieczeństwo użytkowników w centrum miasta. W świetle powyższego, uprawniona jest teza, że Gmina i Miasto S. ponosi deliktową odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powódkę, która to szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniami pozwanej (art. 416 k.c.).

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem zastosował będące przedmiotem zarzutu przepisy prawa materialnego, uznając że Gmina i Miasto S. ma legitymację procesową bierną w niniejszej sprawie.

Podkreślenia wymaga przy tym, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby pozbawienie poszkodowanej możliwości uzyskania należnego jej odszkodowania i zadośćuczynienia na gruncie regulacji art. 444 k.c. i art. 445 k.c., których to roszczeń wysokość nie jest kwestionowana, w sytuacji, gdy kilka podmiotów sprawujących władczą rolę, przerzuca się odpowiedzialnością za powstałą szkodę, a niewątpliwym jest, że skarżąca miała obowiązek zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom chodnika czy to jako zarządca drogi czy też jako właściciel działki ewidencyjnej, na której doszło do wypadku.

Stosownie do opisanego wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, nie odnotowując naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powódki stosownie do § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.) i zasądając w związku z tym od Gminy i Miasta S. na rzecz M. T. kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.